

Ludwik Kędzior urodził się 20 lipca 1903 r. Mając 17 lat jako uczeń II roku Państwowego Seminarium Nauczycielskiego uciekł z domu i zgłosił się ochotniczo bronić ojczyzny. Walczył jako żołnierz Armii Polskiej. Po śmierci ojca, mając 18 lat, prowadził gospodarstwo rodzinne, które rozbudował i unowocześnił, prowadząc je do 1950 roku. W okresie przed II wojną światową był aktywnym działaczem POW-u. Po II wojnie światowej, w miarę jak krzepła „władza ludowa” od 1948 roku zaczęły nasilać się restrykcje.

15 sierpnia 1950 roku, tzn. w 30 rocznicę zwycięstwa Polski w wojnie 1920 roku, przysłano uzbrojonych funkcjonariuszy i uwięziono stryja w obozie pracy w Miłęcinie, gdzie poza wyniszczającą pracą fizyczną, poddawany był celowej presji psychicznej i zastraszaniu. Jednym z przykładów był sposób zwolnienia stryja z obozu: Wychodząc z grupą zwolnionych więźniów już poza bramą, gdzie czekała rodzina, został zawrócony i uwięziony w bunkrze bez żadnych wyjaśnień; wpajano mu przez cały okres uwięzienia, że mogą zrobić z nim co zechcą. Po takim traktowaniu wezwano go przed komisję, która zażądała oddania przedsiębiorstwa i ostrzeżono, że jeśli odmówi, to już z obozu nie wyjdzie - wybrał życie, oddał klucze.

Uwięzienie, zabór mienia i pozbawienie stryja środków do życia było odwetem i restrykcją za udział w wojnie bolszewicko-polskiej i jego działalności w POW-ie, gdyż przedsiębiorstwo nie podlegało pod żadną z ustaw nacjonalizacyjnych. Było to całkowite bezprawie.

Po pozbawieniu stryja przedsiębiorstwa restrykcje ze strony władz komunistycznych nie skończyły się. Nawet po grudniu 1981 roku zabrano stryjowi część działki i zniszczono staw, gdzie hodował karpie.

